

Dzień dobry. Nazywam się Maciej Krzyszewski, a to jest dział zagraniczny. Podcast o wydarzeniach na świecie, o których w polskich mediach słuchać niewiele, albo wcale.

Wysłuchasz to rozmów z ekspertami od Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji, Oceanii, a także mniej znanych tematów europejskich, a od czasu do czasu także odcinka solowego, w którym samodzielnie przybliżam ci jakąś historię.

Jeżeli interesują ci podejmowane tu tematy, to możesz wesprzeć moją działalność, dobrowolną wpłatą w serwisie Patronite pod adresem patronite.pl, łamany przez dział zagraniczny.

Dziś mają gościem jest Jana Wiśniowska z Gazety Wybocznej Trójmiasto i Wysokich Obsasów. Dzień dobry.

Dzień dobry, cześć.

W dniu w którym ukazuje się ten odcinek rozpoczynają się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Kobiet i Państwo, którzy tego słuchają będą mi już po meczach inauguracyjnych.

Nagrywamy się trochę wcześniej, więc nie wiemy jaki jest wynik, ale mecz otwarcia podwójny ponieważ są organizowane zarówno w Australii i w Nowej Zelandii, więc najpierw jest mecz w Oakland, w którym Nowa Zelandia podejmuje Norwegię, później jest mecz w Sydney, w którym Australia podejmuje Irlandię.

I jaki wynik to jeszcze zobaczymy i zaraz w ogóle do tego wrócimy, to jest dla Australii największa impreza sportowa od czasu igrzysk olimpijskich w roku 2000, właśnie w Sydney.

W związku z czym to jest naprawdę duża rzecz.

Ale już przed naszym spotkaniem pojawiła się informacja, że największa gwiazda kobiecej piłki ostatnich lat, Megan Rapinoł, odchodzi na medyturę po tych Mistrzostwach.

Czy w zasadzie po zakończeniu sezonów stanów zjednoczonych, czyli więc nie, to jest bardziej jernih listopad.

Pogadajmy przez chwilę o niej, kto to jest dla osób, które jeszcze nie słyszały, a być może powinny ją poznać?

To jest chyba jakby tak podpytać też osoby w Polsce, które w ogóle nie interesują się piłką nożną w wykonaniu kobiet.

To może jedna z niewielu piłkarek, które znają.

Może Ewa Payor gdzieś tam się przebija do świadomości.

Piłkarka dwukrotna mi szczeni świata, szczeni olimpijska.

Ale nie dlatego jest znana, nie dlatego pewnie o nim pytasz.

To przecież jest świetną piłkarką, dodajmy to.

Oczywiście.

Na poprzednich Mistrzostwach złota piłka i złot buty, czyli najwięcej goli i najwięcej asyst.

Sportowo tak.

Ona jest piłkarką z absolutnego topu.

Ale bardziej chyba jeszcze jest znana ze swojej osobowości.

Poza środowiskiem osób, które interesują się piłką nożną kobiet.

Mega napina osobowość.

Wielka osobowość, wyautowana lesbijka walcząca o prawa społeczności al-gibeteku.

Partnerka Subbert, jednej z najwybitniejszych koszykarek.

I obie bardzo dużo poświęcają miejsca o walkę właśnie praw swojej społeczności.

Ale też jest osobą bardzo zaangażowaną społecznie.

I w momencie, w którym klękano podczas hymnu amerykańskiego, żeby wyrazić sprzeciw.
Wobec jakiś tam rasistowski praktyk.
Czy amerykańskiej policji, czy w ogóle w Stanach Zjednoczonych.
Ona klękała.
I bardzo dużo.
To jeden z pierwszych w ogóle sportowców.
Tak, tak.
Bez razu na podział płucie i tak.
Tak.
I bardzo dużo kłopotów to na nim gdzieś tam sprowadziło.
To już była kretykowana przez Donalda Trumpa.
I w ogóle jest to postać, która nigdzie się w język.
Która mówi jak jest.
Jest bardzo inspirującą osobą.
I bardzo taką pokazującą, tak jak ona napisała w swojej biografii.
Jedynej biografii piłkarki, którą mamy na rynku w Polsce.
Bo jakbyśmy weszli do jakiegokolwiek księgarni na to.
Mesiego Ronaldo to mamy po kilka sztuk różnych autorów.
A piłkarek, no właśnie, mamy jedną Megan Rapino.
I ona powiedziała, masz jedno życie.
Co z nim zrobisz?
To tak trochę coachersko brzmi.
Ale pokazuje jej podejście i takie bardzo zastrzeżenie tego,
że coś trzeba robić, że się ma jakieś zobowiązanie.
Że ona nie jest tylko piłkarką i ma głos i zamierza go użyć.
Więc jest to postać nietuzinkowa.
Bardzo hejtowana przez polskiego Twittera.
Bo gdzieś tam krążył filmik, że ona olała kibica.
Gdzie tam siedziała, nie zwróciła uwagi.
Może nie miło, ale akurat fani męskiej piłki
bardzo i nie lubią właśnie za ten język.
No i w związku tym właśnie gdzieś tam wyciągarne,
jako ona to nie jest fajna.
Ja akurat tej sytuacji nie kojarzę, ale jak mówiłaś wcześniej,
że ona jest postacią inspirującą.
Mówiłaś też o tym, że jest veutowaną lesbiką.
Wydaje mi się, że to jest istotę.
Ona w 2012 roku dokonała tego coming outu.
I wiele kobiet w kobiece i piłce nożnej też wskazywało na ją
jako przykład, żeby mówić o swojej seksualności.
To jest o tyle ciekawe, że o ile wiemy gdzieś tam o piłkarzach mężczyznach,
którzy nie są heteronormatywni,
ale nie mówią o tym publicznie.

Wiadomo to gdzieś splotek, wiadomo to z jakiś tam rządowych informacji, jak to się dziennikarzem sportowym. A wśród kobiet jest zupełnie inaczej. Mamy bardzo dużo dziewczyn, które bardzo otwarcie mówią o tym, że są albo lesbikami, albo są biseksualne. W zasadzie w każdej reprezentacji jest takich osób po kilka. Tak i w zespołach piłkarskich, Barcelonie, które jednym z najlepszych klubów w kobiecie piłce też są zawodniczki, które po prostu wrzucają zdjęcia ze wspólnych w wakacji i są perą. Zawodniczki i szweci jak schodzą po meczu, po prostu dają całą sa swojej partnerce, tudzieżonie. I tam jest to bardzo, bardzo normalne. I w ogóle tych takich nie wiem, tęczyowych elementów jest mnóstwo w kobiecie i piłce. W ogóle kobieca piłka jest taka, bardziej inkluzywna i poruszająca bardzo wiele problemów społecznych. I tak jak mówisz, w męskim futbolu to, jeżeli ktoś się autuje, jest jeden australijczyk. Piłkarz, którego większość kibiców nie zna w ogóle im. nazwiska i on się wyautował podczas swojej kariery. Jest też ten chłopak Szczech, to jest tak, były zawodnik dżirony. To prawda, ale to znowu to nie są tak wielkie gwiazdy i to jest bardzo, bardzo mała skala. Może jak w Czeczeni, czyli tam nie magajów w męskiej piłce też nie ma. Może przyjdzie taki moment, tu akurat kobieca piłka jest takim przykładem, że się da. I może doczekamy o momentu, jak zawodnik po jakimś wygranym meczu, mistrzostw Europy czy świata zajdzie i pocałuje swojego partnera. Przejdźmy do tematów stricte sportowych. Megan nie tylko jest postacią inspirującą ze względu właśnie na swoją postawę i czasami też oczywiście na wojsku, ale ze względu na swoje wyniki sportowe.

Tak jak wspomnieliśmy w poprzednich mistrzostwach w 2019 roku, ona była najwyższa laury jako najlepsza zawodniczka. Teraz kończy karierę ze względu na wiek, ma już 38 lat i mało kto jest w stanie kontynuować karierę powyżej tego wieku. Chociaż są takie brazyliki, które mają po 40 parę i wciąż jeszcze są w reprezentacji. Ale to ci przerwę, bo po mistrzostwach świata kariery też kończy Marta. Najwybitniejsza brazylika, tak. To jest pewnie tego, o czym będziemy potem rozmawiać, ale jak Cristiano Ronaldo strzelił w kolejnym Mundialu, grudniu bramkę, to się mówiło, że pierwszy piłkarz, który na piątym czy szóstym Mundialu strzelił gola, zapominając o tym, że Marta była taką zawodniczką, która wcześniej strzelała. I tak samo jak się mówi o tym, kto najwięcej goli zdobył podczas Mundialu, no to że Mirosław Klose. A tymczasem, no właśnie, kobieta była pierwsza, albo kobieta strzeliła więcej bramek, ale to tak dorzucam i też żeby Marcie oddać soboskie, i też będziemy się z nią żegnać. Tak, ja tą historię znam bardzo dobrze z Brazylii, bo jej zabrania nagrać w piłkę na żną, kiedy była dziewczynką. Brazylii w ogóle do lat 80. kobiety miały zakaz w piłkę na żną. Oczywiście na boisku było gdzieś tam pod szkołą i tak dalej, zupełnie inaczej, natomiast miały zakaz w piłkę nawet amatorską. Z nią zresztą tak było, że jak ona wystartowała w pierwszych zawodach jako dziewczynka, no to musiała dołączyć do drużyny chłopiecej i jej ówczesnemu trenerowi przedstawiciel piłkarskiego związku zagroził, że zysk kwalifikuje do drużyny, jeżeli on nie wyrzuci tej, wtedy chyba ośmiolatki z drużyny, w związku z czym to też pokazuje, jaką ona drogę przeszła.

Ale wiesz co jest najgorsze, że te historie to nie jest żadna wyjątkowa historia, jeśli chodzi o piłkarki, bo takich opowieści, że dziewczynki nie mają gdzie grać, nie mogą grać, no właśnie w pewnym momencie mogą tylko trenować, ale jak już są zawody to na ławkę, a nawet nie na ławkę, tylko na trybunę, więc jeżeli ktoś pierwszy raz słyszy taką historię, no to jest poruszające, ale no właśnie smutne jest to, że to jest to opowieść o wielu piłkarkach. Jeszcze do tego wątku wrócimy w naszej rozmowie, ale chciałem poruszyć kwestię drużyny, reprezentacji oczywiście amerykańskiej, dla której Megan gra po raz ostatni i która najprawdopodobniej wygra ten mundial. One są faworytkami zdecydowanymi. To by było trzecie zwycięstwo z rzędu i piąte w ogóle. I to jest niesamowite porównanie z męską reprezentacją Stanów Zjednoczonych, która była na pierwszym mundialu w Montevideo w Uruguaju w 1930 roku. Później szło im bardzo źle w latach 1950-1990 ani razy się nie zakwalifikowali i później już byli w kolejnych mundialach, ale nigdy nie byli wśród tych dziesięciu topowych drużyn zawodów. No raz, ok, w Korei świetny mundial dla polskiej reprezentacji w 2002 roku. Wtedy im się udało, ale generalnie rzecz biorąc amerykańskie, mężczyźni są w piłkę nie najlepsi i dostałem się na tym mundialy głównie dlatego, że trochę nie mają z kim w swojej okolicy. Ale powiedzmy sprawiedliwi, idzie nowe i bardzo wielu fajnych zawodników tam jest, którzy już podbijają, choćby Premier League.

Okej, ale to
melodyja przyszłości.
Natomiast amerykanki robią absolutne wyniki
tak jak już wcześniej wspominałem
i są całkowitą dominantą. I jeszcze dojdziemy
do jeszcze jednego aspektu amerykańskiej piłki
później w tej rozmowie, natomiast jak coś się stało,
że właśnie dziewczyny
zostaną w tak dominują w tej piłce, chociaż gratom
i Brazylia, i Anglia,
i Norwegia, i Niemcy.
Dlaczego właśnie amerykanki?
I tu od czego zaczniemy? Cufniamy się
do historii futbolu i dojdziemy do pewnego momentu
jak amerykanki zaczęły zwyciężać?
Nie, zacznę od amerykańnek.
To są lata 70. Richard Nixon
podpisuje title nine
i to jest taka poprawka, która oznacza,
że szkoły uczelnie muszą tworzyć kobietom
i mężczyznom te same warunki do ćwiczeń,
bo do tej pory było tak, że na uczelniach na przykład
na męskie sekcje dawano
2 miliony dolarów, a kobiety
nie dostawały żadnych pieniędzy.
Nie były żadnych stypendziów,
żadnych programów gwarantujących
minimum bezpieczeństwa,
no bo skoro mamy warunki to możemy ćwiczyć
i zwiększył się udział kobiet
do momentu wprowadzenia tego
było to z 9%, 11%
w sporcie uniwersyteckim było
kobiet, a potem to już podeszło ponad
40%. I to pozwoliło
dziewczyną grać w piłkę.
Mówimy o końcu wcale lat 70.
A pierwsze sukcesy przyszły na początku
lat 90. I żeby było śmieszniej,
to śmieszniej, nie śmieszniej,
ale te zawodniczki, o których mówisz,
że zaraz mogą sięgnąć po Trzecie
Mistrzostwo... Trzecie Zrędu

Piętegoń, tak. Tak, Zrządu, oczywiście.
Często też się je nazywa title nine babies
i to jest właśnie konsekwencja
tego, że one się napatrzyły
na te zawodniczki, które
w tych latach 90. odnosiły sukcesy,
zainspirowały, no i tamte
jej podłużyły grunt, prawda, bo to
walka, no nie tylko o swoją pozycję,
ale także kolejnych pokoleń.
Do tej pory było też tak, do wejścia
tej poprawki, że nie wiedzano w ogóle, że dziewczyny grają w piłkę,
no i, no i okej, mamy niektórych
zawodniczek, mówiły, że dziewczyny grają w piłkę,
a ta poprawka i to, że
zainwestowana w sport pozwoliły, żeby
dziewczyny uprawiały sport, miały okazję,
miały szansę i widzieć, że to się opłaca.
Ja tu jeszcze sobie wypisałem dane, bo
mówisz o tym, że wcześniej to było 9%
dziewczyny w sporcie uniwersyteckim, że
dzisiaj tylko na football, to było 700 grających
w Całych Stanach Zjednoczonych, a
obecnie szacuje się, że to jest ponad
400 tysięcy zawodniczek zarejestrowanych
w oficjalnym związku, plus oczywiście
to wszystkie amatorki, które gdzieś tam sobie grają
na boku i nie są w tym systemie edukacyjnym.
No dobrze, ale jak mówiali, że zaczęły
odnosić sukcesy w latach 90-tych,
to to się wiąże też z tym, że dopiero wtedy
FIFA zdecydowała się zorganizować
mistrzostwa świata kobiet
w piłce nożnej, to jest 1991
rok i tej opowieści jest dużo
rzeczy, które nie pasują do męskiego
wolu, jak na przykład to jest wycięstwa kobiet,
nie pasuje też to, że ten pierwszy mundial był w Chinach.
Tak, Chińczycy mieli wielką chodę, żeby
pokazać, że oni mogą zorganizować
dużą imprezę, bo przemierzali się do tego, żeby
u siebie gościć i grzyska olimpijskie,
więc to miało być taki pokaz.

I chyba tylko oni poważnie potraktowali
przez tę imprezę, no bo FIFA...
To nie, ale poczekaj, bo cofnijmy się, bo
te mistrzostwa świata w 1991 roku
no to warto sobie przypomnieć, że
w Polsce mieliśmy męską reprezentację, która
już dawno odnosiła sukcesy, w ogóle
męski sport. Nie wносиła sukcesu w 1991 roku.
Wreszcie, nie, ale wcześniej.
No nie no, wcześniej tak, ale ja jestem
dzieckiem lat 90-tych i ja polską piłkę
pamiętam zawsze jako serię po prostu porażek,
jak patrzyłem na mojego ojca, który oglądał
tę polską reprezentację, to się zazwyczaj miałem po co.
No więc wiesz, w sobie chyba u latach 70-tych
to miał zupełnie inny obraz.
I jesteśmy mniej więcej podobni, jeśli chodzi o wiek,
więc ja też pamiętam te lata 90-te, ale chodzi mi o to,
że już wszyscy wiedzieli, kim jest
w Polsce, choć bym dajna i nie,
ale w ogóle kim jest Maradona.
Nie wiem, czy szczyt popularności piłki nożnej,
ale ogromny rozwój tej dyscypliny
i w ogóle wszyscy widzieli, że mężczyźni grają
w piłkę. A tu jest 1991
rok i mówimy o pierwszych mistrzostwach świata,
gdzie do tej pory przecież odbywały się mistrzostwa
świata, kobiet, czy to wsiadkówczy, w koszokówce
czy w innych dyscyplinach. Ale tu musimy
się cofnąć bardzo, bardzo.
Dla lat 20-tych, XX wieku
pewnie każdy wierzy o taką kolebką piłki nożnej.
Była Wielka Brytania, Anglia.
Pierwsza wojna światowa,
mężczyźni idą na front, a kobiety
rozgrywają mecz w fabrykach.
Nie było komu grały kobiety.
Mega popularnością się to cieszyło.
Przechodziły dziesiątki tysięcy ludzi.
Ale panowie wrócili z wojny.
No i nie wszystkim się to podobało, że
kobiety grają, że ściągają uwagę,
atencję. No i postanowiono

w latach 20-tych w Anglii zabronić gry w piłkę nożną kobietą, bo stwierdzili, że biologia nie pozwala. A to potem problemy ściążą i w ogóle to tak, jakoś kobiety nie są do tego przystosowane i zabroniono. W tym momencie, które było w Brazylii, kiedy wprowadzano ten zakaz, że kobiety, jeżeli będą grały w ciąży, to doprowadzi do niepłodności. No i właśnie Anglii tak uważali, potwierdzali to naukowcy, oczywiście mężczyźni, którzy gdzieś tam mieli swoje wykłady na ten temat i zabronione na kobietom grać w piłkę, to znaczy te wszystkie boiska, które były dostępne, nie było na nie wstępu. I trudno w to uwierzyć, ale ten zakaz został zdjęty w latach 70-tych dopiero. W momencie, gdzie właśnie mężczyźni grali, grali, grali i rozbudzali wyobraźnię tłumów, no to babki gdzieś tam sobie ewentualnie jakieś mniejsze imprezy, jak mundialy to organizowały. Ja tutaj Anglii mówię, no ale skoro Anglii wszystko się zaczęło, no to potem rozchodzi się na świat. Ale no to właśnie w Stany Zjednoczone wchodzi i gdzieś tam coś tam zaczynają działać kobiety, żeby organizować. No i jest 1991 rok, znaczy przed 1991 rokiem, żoł Avalange, taki mafiozo, w FIFY, troszkę nakręt. Troszkę liczyć, zresztą też bardzo skrumpowany, tak. Mnie bardzo mu się podobała piłka kobieca, ale gdzieś tam z mięgu. No i teraz, co zrobić? No to będą te mistrzostwa, ale jakie nazwać tak, żeby się jakoś nie kojarzyły z FIFOM i z mistrzostwami. I ja się muszę tu wspomóc, bo ta nazwa, tak jak mamy normalnie

World Cup, to tu jest
FIFA World Championship for Women's
Football for the M&M's Cup.
Także można się zgubić, taki łamaniec powstał.
Ten M&M, z który wymieniałeś
te draże, te kolorowe.
Tak, sponsor. Żeby to tak rozmyć.
Na wszelki wypadek, gdyby ta impreza była wielkim,
nie wypałem. Obawiano się
o poziom, że te babki,
co tak słabo, kopią piłkę.
Dlatego też w Chinach, gdzie odbył się ten mund,
jak wspomniałeś, skrócono mecz
do 80 minut, gdzie normalnie trwa 90.
To jedna z zawodniczek amerykańskich
żartowała, że chyba bali się,
że jej mięjniki wypadną.
Do grywki też były krótsze, bo 20 minutowe
w ogóle zastanowiono się czy mniejsza piłka,
w większą kobietę nie kopnie.
No i tak się stały.
Ten mundial się odbył, amerykanki wygrały.
Chinczyki kibicowali
i przechodzili na trybunę.
No i wróciły do kraju,
a tam 5 osób na lotnisku.
W tym kierowca, autobusu
i jakiś dziennikarz chyba się zagubił.
No i dostały po 500 euro chyba,
w nagrodę.
Zaraz wrócimy do pieniędzy, przejdźmy od razu do współczesności,
bo nie będziemy przechodzić przez wszystkie mundiale,
nie będziemy robić takie wyliczanki. Natomiast
tamte zawody przerosły oczekiwania FIFA
pod względem popularności. Być może właśnie dlatego,
że dla Chinczyków to była kwestia prestiżowa
i dużo osób po prostu przychodziło oglądać
te mecze, bo było wtedy jeszcze zagębianych.
Tak, dokładnie. Natomiast rzeczywistość
dziś całkowicie przerasta
to, co zakładano w latach 90.
Ten mecz otwarcia w Australii, w Sydni,
musiał być przeniesiony na większy stadion,

bo było za duże zainteresowanie.

I to jest ten sam stadion, na którym też tą była rozgrywana rywalizacja lekko atletyczna podczas igrzysku olimpijskich.

On jest w stanie pomieścić 83,5 tysiąca osób. To dla porównania dla tych, którzy nos słuchają w Polsce, Stadion Narodowy w Warszawie, w mieście 58 tysięcy.

Czyli o prawie jedną trzeciem mniej. Milion biletów się sprzedawało i w ogóle, jak prześledziłem statystyki, nie tylko samych mistrzów świata ale też na przykład mistrzów z Europy, w piłce Nożnej Kobiet, które przecież odbywały się w zeszłym roku, zresztą w Anglii, to przy każdej kolejnej edycji widać skokowe wzrosty zainteresowań, ale wręcz absurdalne wzrosty zainteresowań, podwójne, potrójne, to jest nagle rozpędzenie kobiecej piłki w tej ostatniej dekadzie.

Ale pamięci, że ja, przygotowując się, przypominając sobie, czytając swoje teksty, sprzy czterech lat przy okazji mistrzów świata we Francji, tak się złapałam na tym mówić, kurde, to cztery lata, a w ogóle ile się zmieniło. Już wtedy ja pisam, a rewolucja w kobiecym futbolu zmieniają się liczbę nagrody ilość publiczności cztery lata i mam wrażenie, że jesteśmy właśnie w zupełnie innym miejscu, tak jak mówisz.

I pewnie zapytasz, skąd taka popularność? Do tego tak, do tego dąży.

Pewnie zależy kogo pytasz w takim sensie, że kibiców, nagle skąd tylu kibiców? To nie, to ja zacznę od FIFA, bo FIFA zaczęła dawać czetemu UEFA pieniądze i wydaje mi się, że ta popularność i to, że gdzieś tam nakręcają to i, że się tym interesują wynika z tego, że zwęszyli, że może to dać pieniądze,

więc podwyższają te nagrody,
inwestują i widzą nowy rynek
wśród kibiców, jedzie po tam przykład swój.
Interesuje się piłką naszym
od zawsze, znaczy nie pamiętam jak się nie interesowałam.
Dzięki tacie
i zawsze to była męska piłka, w ogóle nie wiedziałam, że
gdzieś tam coś słyszałam
ten mistrzostwa świata, 99 rok,
to jest jeden z chyba niewielu obrazków, jak ktoś
się światem interesuje, że kobiety
grają w piłkę, załodniczka
amerykańska w Staniku, machająca piłką,
takie ikoniczne zdjęcie.
Ale gdzieś ten futbol męski jest tak
prześnioknięty pieniądze,
marketingiem,
takim totalnym odcięciem od świata
i już ci pokaże tak absurdalne pieniądze
zarabiają, że
gdzieś tam stwierdziłam sama, mając
możliwość, że wreszcie gdzieś kobiety pokazywane
są w telewizji, czy tam na YouTube,
bo można oglądać też relacje,
spojrzałam na to i się zakochałam
w kobiecie i piłce.
To było w ogóle coś innego i wydaje mi się,
że ludzie też to widzą w tym, to znaczy
właśnie ta inkluzywność, o której
mówiłam, czyli że każdy ma dla siebie
miejsce, chociaż ja lubię
na konach męskich ten taki, może nie
że przeklinają, ale że jest
taki charakter, ja na przykład jestem
wanką Barcelony, nie cierpię, przepraszam
Realu Madryt, tak oczywiście wielki klub,
ale no nie darzę sympatią, a niestety
jeszcze ciągle darzę sympatią babskiej
zespół i tak czekam, że ten kobiecy
futbol dojdzie do takiego poziomu, że ja już
będę mogła te dziewczyny z Realu też
nie lubić.
To jest specyficzna motywacja.

Tak, tak, ale w związku z tym, że tak kibicuję wszystkim kobietom i tym sekcją, odnosiły sukcesy, żeby się rozwijały, żeby ktoś chciał dawać na to pieniądze, ale właśnie wracając na stadion, w męskim futbolu jeszcze jest ta zawziętość, jest ta rywalizacja, nie lubię nienawiści, no ale jest coś takiego, a jednak w kobiecych rozgrywkach, można sobie znaleźć miejsce, każdy sobie tam usiadzie, no właśnie, jesteś gejem, lesbijką, jesteś czarny, biały, wszyscy mają miejsce, statcie na bilet, nie jest to jakieś 100 fundów, że nie wejdiesz, więc tak tych biletów się spadało milion w ogóle w tym roku na te mistrzostwa, tak, to też przerosło w ogóle oczekiwania organizatorów. No i to jest fajne. To jest fajne, ale rozmawiamy w takim razie o pieniądzach, powiedziałaś, że FIFA daje pieniądze, te pieniądze w tym roku, to jest 150 milionów euro, to jest 5 krotnie więcej niż na ostatnie mistrzostwa i to jest też pierwszy raz w historii, kiedy wszystkie zawodniczki występujące na Mundialu dostaną podstawową pensję, to jest 760 piłkarek, każda z nich dostanie przynajmniej 30 tysięcy dolarów. Teraz dla tych dziewczyn, które są gwiazdami, tak jak wspomniana na początku Megan, albo jeszcze kilka innych, bo mamy tu parę mega gwiazd, one mają kontrakty sponsorskie, dla nich to nie stanowi aż tak dużej zachęty, ale mamy tutaj na przykład reprezentację Haiti, mamy reprezentację Wietnamu, gdzie ten sport jest 100% amatorski i jak swoim zdaniem te 30 tysięcy dolarów może zmienić sport

właśnie w takich krajach, piłkę nożną kobiet.
Pamiętajmy, że wiele zawodniczek
z tych takich
mniej prestiżowych reprezentacjach, odnoszących
mniejsze sukcesy, to są kobiety,
które muszą pracować.
Czyli one idą na przykład na 8 godzin do pracy
i trenują wieczorami, to jest trudne do
pomyślenia w przypadku męskiego futbolu,
znaczy ja zawsze zastanawiam się, gdzie byłby
Lewandowski, Szczęsny, Krychowiak
i inni, gdyby po 8 godzinach pracy musieli
pójść i trenować
i to jeszcze nie jest łatwo tak trenować, bo
trzeba wynająć boisko,
bo te boiska są zazwyczaj wynajmowane
mężczyzną, te godziny lepsze,
więc sama mam przykład, jestem z Gdańska
i w Gdańsku dziewczone, gdzie się tam się łąpały
włuki pomiędzy męskimi
treningami, więc to pozwala
skupić się na tym, żeby po prostu
grać w piłkę nożną, a nie
szukać dodatkowych form
zarobku. Dodajmy jeszcze, że często te formy
zarobku też są trudne, na przykład dziewczyny
z Argentyny, z tamtejszej reprezentacji na pastyniczki
i pracowały w klubach sportowych
argentyńskich jako sprzątaczkі.
Tak, bo może być i dyrektorka banku, ale też
bardzo często to są właśnie dziewczyny,
które stoją gdzieś za ladą,
które sprzątają, które
robią też inne rzeczy. No bardzo trudno
jest to pogodzić, więc te pieniądze
ważą dużo więcej niż nawet
są, jeśli chodzi o wartość materialną.
A czy twoim zdaniem może
pójść przykład z góry do
federacji lokalnych? Pytam
dlatego, bo mamy tutaj prezesa FIFA, który
robi bardzo dużo hałasów ok. tego, żeby
promować kobiecy sport i te

pieniądze w dużej mierze są też
jego inicjatywą, chociaż
można mieć na niego dużo innych zarzutów
przy innych okazjach. Trudno się mówi o nim dobre słowa.
Trudno się dokładnie tak.
Natomiast tu faktycznie widać, że
dużo działa i centrala
faktycznie dużo działa. Ale
co z federacjami lokalnymi, na przykład
choćby z tą Argentyńską, no
Argentyński football wiadomo, to jest religia,
tak, być może nawet większa niż w Bracyli,
natomiast bardzo długo
opór dla gry kobiet
w piłkę w tym kraju wynika
właśnie z tamtejszych struktur piłkarskich,
struktur związkowych. Czy to,
że FIFA daje pieniądze, czy to, że FIFA
promuje ten kobiecy football może wpłynąć
na te lokalne federacje, czy jednak jeszcze jesteśmy
na takim etapie, że niekoniecznie?
To ja potem taką sytuację, o której ostatnio pisam,
słyszałeś o nagrodach
dla zwycięzców i zwyciężceń
w ligach, znaczy
Mistrzostw Polski, do lat 15.
Ile dostali chłopcy, ile dziewczynki?
Nie słyszałem. Więc dziewczynki i za
też wygrały właśnie do lat 15.
Mistrzostwo Polski dostały
10 tysięcy, chłopcy dostali 100 tysięcy.
To wydaje mi się, że jest bardzo symboliczne,
bo nagrody przyznaje
Polski Związek Piłki Nożnej
zarząd, którym nie zasiada żadna kobieta
w Polsce, więc
widzisz, może i gdzieś tam się ocierają o tego
infantino, ale niekoniecznie
to... Ja czy wiesz, infantino też, no to
150 milionów, które on daje, to i tak
jest nic w porównaniu do 400 tam
40, które dostali mężczyźni
mondial, tak? Tylko chodzi mi o przykład, nie?

Że widzisz, ty mówisz, że na samej górze gdzieś tam te pieniądze są przekazywane, stawia się na to, a gdzieś schodzimy tu na nasze podwórko i w ogóle na poziom, którym nie da się wytłumaczyć, że jest wolny rynek i sponsorzy chcą płacić więcej, tylko mówimy o dzieciakach. A czy to jakoś płynie? To jest w ogóle temat, który zawsze poruszany, to znaczy, że powtarza się, że jakby piłkarki chcą zarobić tyle im mężczyźni. I teraz tak, jeżeli już rozmawiam o klubach, ciężko wymagać, że jeżeli jest prywatne przedsiębiorstwo, jeżeli ktoś chce płacić więcej na mężczyzn, niech płaci więcej na mężczyzn. To trudno, jest rynek, rzeczywiście, a więcej osób przechodzi na męski football. Ale jeżeli mówimy o federacji, o reprezentacji, która jest naszym takim dobrym narodowym, tak? Dlaczego kobiety mają zarabiać mniej? Oczywiście, możemy ustalić, premie za wygraną, tak? Nasze zawodniczki, no, nie kwalifikują się na najważniejszą imprezę, więc z tych nagród nie będzie. Mężczyźni dostają się z różnym potem skutkiem. No, okej, zarabiają w ten sposób, tylko mu w reprezentację mają tak zarabiać. Piłkarki też powtarzają, halo, my nie chcemy nagle zarabiać grubych milionów takich, jak mają Messi i Ronaldo. Znaczący, wiadomo, że każdy by chciał, to nie jest tak, że one mówią, że nie chcą i odmówią. Ale chodzi od pieniędzy na ten start, czyli mówiliśmy o tym, że zawodniczki muszą pracować, nie są ubezpieczane. Ja słyszałam o przypadkach, że one muszą po prostu same płacić, żeby być w klubie. I to chodzi o to, żeby wyrównować start, tak? By dać tę wędkę, żeby mogły wyławić, więc ubezpieczenia to, że jakiś kontuzja to nagle nie ma problemu,

tak, że zawodniczka wypada z tego wszystkiego, ma rehabilitację. To są kwestie zabezpieczenia podstawowych elementów kariery. Zostajemy jeszcze przy pieniądzach w takim razie, jeżeli tutaj mówimy o płacalności tego wszystkiego FIFA, szacuję, że tego rocznego mistrzostwa obejrzy dwa miliardy ludzi, czyli dwukrotnie więcej niż te poprzednie, ale mają ku temu dobre podstawy, bo cały czas, tak jak mówiliśmy na początku, te skokowe wzrosty są bardzo wyraźne, natomiast mało kto chce to w ogóle transmitować, a jeżeli już, to za jakieś bardzo słowe stawki. Ty mówiłeś wcześniej o Anglii. W Anglii będą te mistrzostwa transmitowały wspólnie BBC oraz ITV, po to, żeby wszystkie mecze pokazać, będą się tym dzielić. Oczywiście BBC będzie te kluczowe transmitowało i zaprowonowali wspólnie 10 milionów fundów zaprawa do transmisji. To jest 6% tego, ile zapłacili za transmitowanie zeszłorocznego męskiego mundialu. Tak samo jest we Francji, jest wciąż niejasna, mimo, że się nagrywamy dosłownie przed tym mundialem, jest wciąż niejasna sprawa, jak to będzie wyglądało we Włoszech i w Hiszpanii, również w Niemczech, bo Niemcy dali w ogóle tam chyba 3% stawkę. Dlaczego, pomimo tego wyraźnego zainteresowania i pomimo tego, że kobieca piłka cieszy się dużą popularność na przykład w internecie, to widać bardzo na YouTube, na kanałach, które się tym zajmują i tak dalej. Dlaczego operatorzy telewizyjni są tacy niechętni, żeby płacić, nawet nie to, że pełne stawki, ale chociaż połowę. Nawet nie mówimy o 10% tutaj. No wiesz, ale jak mogą, no to tak płacą. A mi się zawsze przypomina taka sytuacja, kiedyś Adam Małysz

miał jednego sponsora na czapce
i grosze płacił ten sponsora.
Potem się upłaciło, że fajna inwestycja,
bo rozmawialiśmy o tym, dlaczego
kobiety tak późno weszły na
stadiony, dlaczego mistrzostwa świata
była tak późno. A wiadomo się, że to warto
porozmawiać w ogóle o tym, jak traktowany
jest sport kobiecy. My
jesteśmy przyzwyczajeni, że takim wzorem
to jest ta męska rywalizacja
i to obojętnie czy mówimy o piłce nożnej,
czy o leki atletyce, na mężczyźni siłą rzeczy
są szybsi, nie wiem czy z winniejsi,
ale biologicznie uwarunkowani do tego,
że no wygrają z większością
kobiet ci najlepsi.
No i jeżeli kobiety
chcą do sportu, no to są takim
dodatkiem. Już sam fakt, jak się nazywa
mistrzostwa świata, no mistrzostwa
męskie to jest po prostu mistrzostwa
świata, mundial. A jeżeli mówimy o kobiecych,
to mówimy kobiety mistrzostwa świata.
Kobieca, nie wiem, liga mistrzów,
kobiecy Wimbledon, jakby cały czas
smetkujemy ten sport, go odróżniamy,
znaczy oni z takim dodatkiem do tego pierwowzoru.
W związku z tym, że to nie trzeba
badań do tego, ale są na to badania
i jeśli chodzi o miłość do sportu,
no to przekazują no miom
mężczyźni tak samo. To znaczy, ja wspomniałam
o moim tacie i wydaje mi się, że
jakby z każdą kobietą porozmawiać,
no to to był tata, wujek, brat,
może w pewnym momencie mąż,
albo partner, ale nie słyszałam
historii, że to mama zebrała mi
na pierwszy mecz. A w związku z tym
też jest właśnie ten otarty schemat,
że to mężczyźni głównie chodzą na te
męskie zawody. No więc socjalizujemy się

do tego, że męski sport jest lepszy,
męski sport chcemy oglądać, a tym
kobiecom raczej gardzimy, więc
ok, ta popularność rośnie, ciągle się przełamujemy,
pewnie dojdzie do momentu, w którym będą
grube miliony i sobie nie wiem, usiądziemy
to za 10 lat i powiemy, boże, gdzie my byliśmy
te 10 lat temu. To jest ciągle rynek,
który rośnie, ale ciągle nie jest
tak dworcaściowane i ten pieniądz
pokazuje, że to jeszcze długa droga
przed nami. Okej, ale zostajmy jeszcze
przy pieniądzach i wróćmy do Anglii.
Bo moje pieniądze interesują najbardziej
na świecie. Okej, znaczy... One są dla mnie
wyznacznikiem po prostu tego, jak ta
dystepina się bardzo rozwija i to widać
w Anglii, którą też przypominałaś,
a Anglii, która jest ojczyzną
w futbolu, gdzie w ogóle wymyślono tę grę
i akurat w tym roku działo się tam bardzo
ciekawe rzeczy. Ty jesteś, jak samo mówisz,
kibicką Barcelonę, no więc jeszcze
we wrześniu bodajże była Keira Walsz
kupiona do Barcelony za 400 tysięcy
fundów, chyba euro czy fundów.
Musi brząz przeszła tak do Barcelony.
Więc tam były duże pieniądze, natomiast mieliśmy
okienko transferowe w styczniu tego
roku i nagle posypały się oferty
w lidze angielskiej, bardzo duże,
na przykład Katie McCabe z Arsenalu,
którą Chelsea chciało kupić
za 250 tysięcy fundów, ale Arsenal się
nie zgodził. Z kolei tydzień później
Arsenal zaproponował Manchester United,
że kupi alesję Russo za pół miliona
fundów, co jest rekordową,
jak tutaj porysało. Manchester United się nie
ma źle zrobili, bo Russo
pół roku później skończył się kontrakt
i ona właśnie przeszła do tego Arsenalu.
Natomiast tego typu

propozycje transferów padają
co jakiś czas, coraz częściej w zasadzie
w tej lidze angielskiej, nie wszystkie oczywiście
na pół miliona fundów i one są też
kompletnie do niej w porównaniu do tego,
ile się płacisz za topowych zawodników
mężczyzn, też w lidze angielskiej, który jest po prostu
najbogatszym ligą. Takie orzeszki, nie?
Natomiast, dlaczego właśnie tam?
Skąd ten hype? Czy to jest związane z tymi
Europą z zeszłego roku, gdzie
Brytyjki wygrały i gdzie też
po prostu skala oglądalności
przebiła wszystko, co było wcześniej?
Czy to jest związane z tym, że po prostu liga
angielska tradycyjnie jest najbogatsza,
w związku z czym też, jak kupuje
dziewczyny, to coraz większe pieniądze?
Czy to chodzi o to, że one grają w zespołach,
tak jak wymieniałem, Arsenal, Manchester City,
Manchester United, Chelsea, no to są
wszystko też znane międzynarodowe marki
i tak dalej? Czy chodzi być może
jeszcze o coś innego? Dlaczego ta Anglia
zaczyna w ostatnim momencie szybko
przyrastać? To nie wszystko to, co
powiedziałeś, a może i wyrzuty sumienia
za te lata zakazów.
Mam taką teorię, że jednak gdzieś tam ktoś
się zorientował, że trzeba wynagrodzić
Panią. Anglia jest to przykładem,
no bo właśnie, ta liga działa,
ta liga kusi, ta liga daje pieniądze,
duże pieniądze za
transmisję, za sponsoring,
samo to opakowanie, jak to wygląda,
to też jest kwestia tego,
że media się tym interesują, to znaczy
jak sobie śledzę hiszpańskie media
i porównuję sobie z brytyjskimi
mediami, to widzę ile zainteresowania
jest w Anglii, na wyspach
jeśli chodzi o kobiecą piłkę.

Są dziennikarki, które o tym piszą,
dziennikarze piszą, w ogóle wyjdiesz na
gardiana i rzucają ci się te newsy
w oczy. Ale nie tylko w gardzenie, pamiętam
jak była ta propozycja tego pół milona
zaruso i to w Daily Mail
czy w The Sun było dokładnie
tak samo wyeksponowane
jak transfery męskie, to była wielka wiadomość
oni o tym po prostu trąbili w każdym brytyjskim tabloidzie.
Tak, jest ogromne
zainteresowanie i też wszystkie transfery
są informacje o tym w mediach właśnie angielskiej,
no tego gardiana tak rzuciłam,
bo po prostu tam zaglądam częściej,
ale jak porównam to z El País
czy z innymi hiszpańskimi mediami
no to tego jest mniej mimo, że mają
taki zespół jak Barcelona, który wygrywali
gamistrzeń, więc to zainteresowanie
jest, to nakręca
proste tak, jesteście w mediach,
ludzie w ogóle wiedzą, że są te mecze,
chodzą na stadiony, te kluby
też się zorientowały, że mają
żeńskie sekcje
i nawet widać teraz, wiesz, jest taki moment,
gdzie pokazują koszulki, jakie będą na najbliższy sezon
i to nie jest już tak, że tylko jeden z drugim
zawodnik pokazuje to, tylko są po prostu
piłkarki też, nie wiem, Chelsea
ostatnio pokazała trykoty w stylu lat 90.
Tak, bardzo fajne w ogóle, no
bardzo mi się podobałem, tak.
I tak samo dziewczyny, Sam Kerr, na przykład
australijską gwiazdą i inne zawodniczki
pokazują to, więc też...
Ostatniej FIFA, to też...
I to nakręca, nie? Po prostu
futbol kobiecy staje się coraz bardziej widoczne,
czy że babki grają, kopią piłkę,
że są gwiazdami, że gdzieś tam się przebijają
do tej świadomości, no więc jest trynek,

jest to oglądalność
i wydaje mi się, że właśnie szacunek
Anglików, Brytyjczaków do piłki nożnej,
to ich zamięłowanie, też te elementy
równościowe, no w Hiszpanii wiadomo,
że jednak jest troszkę bardziej maczystowska,
przepraszam. Podam Ci przykład,
teraz ja sobie codziennie słucham podcastu
z Cadena Ser i tam...
Czyli wyjaśnimy dla osób, które nie wiedzą
największe w zasadzie stacja radiowa
w Hiszpanii, bardzo znany program.
Tak, po 23 lecie.
No i halo, mamy zaraz Mistrzostwa Świata
i ja nie bardzo mogę się nam dosłuchać
jakiejś informacji o tym, że zaraz gra reprezentacja,
jakbym sobie to porównała z Mundialem Męskim,
no to przecież w ogóle nie znalazłaby mi informacji
na żaden inny temat, ale odskoczyłam.
Chciałam po prostu pokazać o tym, że
to zainteresowanie się nakręca i te wszystkie
czynniki, które wymieniłeś, one
są ten rozwój. Zeszły rok
taki mega właśnie impuls Mistrzostwa
Europy, wygrany Mistrzostwa Europy
to właśnie słynne
football coming home, który się
śpiewa mężczyzną i tak bardzo się oczekuje,
że Anglicy przywiozą jakiś trofeum,
a tymczasem tutaj, proszę bardzo,
Panie z Pucharem, rozkochały
w sobie publiczność, tak, ludzie
oszaaleli tłumy na stadionach.
Tak, ten mecz finałowy to był jakiś
szaleństwo w ogóle, to za...
Potem to świętowanie. Tak, tak, to pamiętam,
bo praktycznie wszędzie. No i przykład
idzie z góry, no w Anglii wydaje mi się, że
jeżeli będzie się to działo, to chwila moment
i zaraz rozleje się na Europę.
Ok, to wyjdźmy z Europy, na koniec naszej rozmowy
wróćmy do Stanów Zjednoczonych,
bo zaczęliśmy tutaj od Megan

i duża wiadomość tego lata, no to jest, że
Messi przechodzi do Stanów właśnie,
i tam będzie kończył swoją karierę,
ale skupmy się na kobiecie i piłce,
bo tam w piłce klubowej
też w ostatnim czasie dzieje się
bardzo dużo i mogą to nawet zobaczyć
tylko kibice, bo ostatnio HBO wypuściło
taki specjalny, trzy-odcinkowy
serial dokumentalny
o nowej drużynie, założonej
przez najbardziej znane kobiety w Stanach.
Między innymi Natali Portman.
Natali Portman stoi na mną na czele,
ale jest też Serena Williams, Kristina Aguilera,
no i można by długo wymieniać.
Tak, i zaczyna się tak dzieci,
bardzo też popkulturowo. Serena Williams,
którą przywołaś, to jest tenisistka,
która bardzo dużo działa na Żyd kobiet
i wydaje mi się, że te babki zrozumiały, że
one też mogą coś zrobić, że
tak jak wspominaliśmy o tym, że Megan Rapino
czuje, że ma głos i chce go użyć,
to one oczywiście korzystają przy okazji innych
społecznych sytuacji, ale też
stwierdziły, że no kurczę, fajna okazja
zainwestować w kobiecy futbol,
będący na najwyższym poziomie,
a ten Messi to może wiesz nakręcić
tak paradoksalnie też na zainteresowania.
No nie wiem, no bo było też próba kiedyś
z New York Cosmos i tak średnio wyszło
tam pelę. Ale Messi to Messi.
Dajmy Bogu co boskie. Może teraz się
wiemy, ale pytam z innego powodu. Pytam
dlatego, bo ten Angel City
FC, które założyła Natali Portman
i właśnie jej koleżanki i to, że one tak
mocno wyszły w tego promocję właśnie na
Idb i od razu powstał serial.
W mediach społecznościowych one są przechowywane.
Dużna rodzice i średnia to powiedzmy od razu, że

widza amerykańskiej nie idzie im jakoś tam szczególnie, natomiast jest mnóstwo wokół tego hałasu i ja tu porównuję do sytuacji, w której Ryan Reynolds kupił Rexham, czyli taki klub zwali i to już prawdopodobnie jeżeli słuchają rodzice męskiej piłki to mogą kojarzyć, bo też wokół tego jest bardzo, bardzo głośno, co oni tam robią z tym klubem i tak dalej. I też oczywiście na Netflixie to było mocno opisane i zastanawiam się po prostu czy to, że Amerykanie podchodzą do piłki nożnej w inny sposób niż w Europejczycy, czyli bardzo mocno stawiają na taką trochę makdonaldyzację sportu, ale czy to może paradoksalnie przyczynić się do popularyzacji kobiecej piłki nawet bardziej niż to, co się dzieje w Anglii, dlatego, że ta amerykańska popkultura tak dominuje, że wiesz, że po prostu Netflix stał się światową telewizją, HBO trochę go goni, że no to, co będzie robiła Serena Williams, czy Christina Aguilera czy Portman to wszystko ma przełożenie ogólnoswiatowe. Czy to może sprawić, że więcej osób się kobiecą piłką zainteresuje, bo myślę też, wiesz, tam jest więcej takich działań, jak na przykład Michelle Kang, która Washington Spirit kupiła dwa lata temu już chyba sfinulizowała ten cały udział, to jest jedno też z drużyny amerykańskich, ale ona też kupiła olympiclion, oczywiście kobiecą drużynę olympiclion, nieco. I teraz mówi, że kupi inne drużyny na świecie, czy po prostu ten model amerykański gdzieś się może dzięki temu upowszechnić, bo już nawet nie chcę rozmawiać o tym, że one mają wreszcie pensję minimalną, która tyle a tyle wynosi, bo to jest cała w ogóle osobna rozmowa o prawach pracowniczych, ale czy po prostu te działania takie

promocyjne popkulturowe mogą się do tego przyczynić, że jeszcze kolejne mistrze osób będą jeszcze popularniejsze, bo po prostu na tym polu, którego my tutaj w Europie w ogóle z piłką na rządach nie kojarzymy, dzieje się tak dużo. Wiesz, co wydaje mi się, że tak, że bardziej chodzi o to, że ileś osób zobaczy serial, usłyszę o tym, że właśnie piłka kobieca jest, bo może ciągle gdzieś mało to istnieje w świadomości, jakaś dziewczynka obejrzy, zainspiruje się. No, taki zasadzie, o, fajny, to jest tak jak teraz Barbie się pojawiły piłkarki, nie? To tworzy jakiś taki klimat powagi wokół tego, że to jest fajne, że można. I wydaje mi się, że to będzie w taki sposób impulsem do rozwoju, ale jeżeli nie będzie pieniędzy na ten początek, to trudno będzie, no, bo ta dziewczynka pójdzie na trening, ale zamiast w wieku siedmiu lat uczyć się driblingu, będzie uczyła się w wieku piętnastu lat, bo nie będzie miała szkółki, a potem zamiast iść grać, będziesz ła sprzątać, tudzież nalewać, nie wiem, kawy, no i nie będzie miała czasu na trening, więc jeżeli nie, zaczniemy od podstaw, oczywiście to jest fajne, to jest zachęcające, to jest tworzące temat, no, ale trzeba ten fundament postawić, żeby dom poszedł do góry. Być może ta audycja będzie też zachętą w takim razie, żeby obejrzyć te gorące mistrzostwa, tak jak mówię, rozpoczęły się w dniu publikacji tego odcinka. Polska reprezentacja niestety się nie zakwalifikowała, więc... Ale przyjdzie na to czas. Ale przyjdzie na to czas. Można sobie wybierać i też bardzo gorąco zachęcam,

no, bo to są ostatnie mistrzostwa, żeby zobaczyć
po pierwsze Mega Narapino, o której mówiliśmy
na samym początku, ale też wspomniano Martę.
Też w Brazylii gra forminga, która ma chyba już
24 lata i to też są nie ostatnie mistrzostwa.
I jeszcze kilka innych
zawodniczek, Sam Kerr. W Australii w ogóle
Australiki też mogą w tym roku chyba
trochę narobić szumy, tak mi się wydaje.
Połowa dni gra w Anglii zresztą.
No i ściany pomagają.
Spotają, a tu gospodynie.
W związku z tym zachęcam bardzo serdecznie do oglądania
i dziękuję Ci jeszcze raz, przypomnę,
że dziś moją gością była Iona Wiesniowska
z Gazety Wyborczej Trójmiasto i
z wysokich obcasów, gdzie można czytać twoje teksty,
między innymi właśnie też o kobiecie i piłce.
Dziękuję bardzo.
Po Ameryce Łacińskiej, Afryce, Azju, Ars Oceanii,
które publikują na mojej stronie internetowej
działzagraniczne.pl
a także na Instagramie, Facebooku czy YouTube.
W każdym z tych serwisów
znajdziesz mnie wpisując w wyszukiwarce
dział zagraniczne.
Do usłyszenia!